

**Fragment rozprawy I OSK 897/12 w Naczelnym Sądzie Administracyjnym
(pierwsza skarga kasacyjna osoby związanej z portalem Wystap.pl)
14 marca 2013 roku**

S – sędzia NSA Małgorzata Borowiec

A – pełnomocnik GIODO

S: Mam pytanie w związku z tym co jest, że tak powiem, istotą sprawy. Czyli ten zapis dotyczący czy ta osoba akurat w tych okolicznościach należy do tego Kościoła, czy nie należy, to rozumiem, że w zależności od tego co proboszcz napisze to Państwo przyjmują, że należy, czy nie należy?

A: Wysoki Sądzie tak, ponieważ Generalny Inspektor właśnie to może zrobić. Może przeprowadzić pewne postępowanie wyjaśniające (...). On nie dokonuje skuteczności wystąpienia tj. np. uprawnień z punktu widzenia prawa tutaj regulującego dany związek wyznaniowy czy kościół.

S: Ale czy jest regulacja wprost w Kościele Katolickim pozwalająca na utratę przynależności do Kościoła?

A: Wysoki Sądzie tutaj jest załączony...

S: Ja wiem co jest załączone, bo sąd akta zna. Tylko ja pytam: czy jest jakakolwiek regulacja, czy to w zależności od tego co napisze proboszcz? Bo w tej sprawie mamy taka oto sytuację, że mamy tę informację proboszcza, który uznał, że jest to nieskuteczne. Prawda? W związku z tym na tej podstawie Państwo przyjęli: nadal należy. Prawda?

A: Oczywiście.

S: A co w sytuacji, jeżeli nie ulega wątpliwości, że ten akt był złożony kilka lat wcześniej. I ja teraz pytam o swoją sytuację i proboszcz odpowiada: rzeczywiście był ten akt złożony, jest dokumentacja, że pan nie należy do Kościoła. To co wtedy Generalny Inspektor robi?

A: Z praktyki tutaj no nie mogę zaprzeczyć, bo pełnomocnik zna tą praktykę. No również Generalny Inspektor wydaje analogiczną decyzję.

S: No właśnie a dlaczego? Przyjmuje, że należy? I na jakiej podstawie przyjmuje, że należy? Skoro w tej drugiej sprawie nie ulega wątpliwości, że nie należy?

A: Rozumiem problem Wysoki Sądzie. Tak jest przyjęta linia orzekania, jak gdyby, no... mając świadomość, być może... jej nie do końca prawidł... prawidłowego toku myślenia. Ponieważ sprawy, ponieważ ze sprawami takiego rodzaju... Generalny Inspektor zetknął się po raz pierwszy, no dosłownie niedawno podczas już swojej dziesięcioletniej praktyki. Także problem dostrzegamy. Niemniej jednak zostały podjęte takie rozstrzygnięcia. Nie powiem, że jak gdyby specjalnie. Upraszczając język, przepraszam. Poddając to rozstrzygnięciom sądowi administracyjnemu. Niemniej jednak Generalny Inspektor jakieś rozstrzygnięcie musiał przyjąć. I tak przyjął.

S: Czyli bez względu na to czy ktoś należy, czy nie należy to i tak, że tak powiem to Generalny Inspektor tym się nie zajmuje?

A: Tak Wysoki Sądzie. Nie mogę inaczej stwierdzić ponieważ te decyzje są tutaj znane pełnomocnikowi. Byłbym nie w porządku gdybym powiedział inaczej.

S: Hmm. Czyli w ogóle ta kwestia nie jest badana? To właściwie to postępowanie wyjaśniające...

A: Jest, jest badana. Tego nie mogę powiedzieć Wysoki Sądzie. Jak najbardziej jest badana, ponieważ z reguły proboszczowie odpowiadają. Jest to oczywiście dosyć skrótowa odpowiedź. Niemniej jednak zawiera takie informacje, które Generalny Inspektor bierze pod uwagę. Przyjęto taki sposób rozwiązania. Został on zaakceptowany w pierwszej fazie kontroli przez Wojewódzki Sąd Administracyjny w wielu składach, tak że, no. Taki mamy stan na dzisiaj.

A: Dziękuję.